

Aleksander Zawadzki
przyjął przedstawicieli
Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP)

26 bm. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął przedstawicieli prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Na wstępie rozmowy prezes PAN, prof. dr Tadeusz Kotarbiński złożył Aleksandrowi Zawadzkiemu serdeczne gratulacje z okazji ponownego wyboru na przewodniczącego Rady Państwa.

Aleksander Zawadzki okazując duże zainteresowanie dla poruszanych spraw podzielił całkowicie zdanie prezesa PAN o konieczności dalszego podnoszenia roli nauki polskiej w rozwiązywaniu wszystkich — a zwłaszcza gospodarczych — zadań, jakie stoją przed naszym krajem. Głównie w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym i na Ziemiach Zachodnich.

J. Hegen ambasadorem NRD w Polsce

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że nowym ambasadorem NRD w Polsce mianowany został Józef Hegen, dotychczasowy sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. W poniedziałek Hegen został przyjęty przez prezydenta NRD Piecka.

1 SESJA SEJMU PRL (20. II. 1957 r.)



Prezydium Sejmu (od prawej) wicemarszałek Zenon Kliszko, marszałek Czesław Wycech i wicemarszałek Jerzy Jodłowski.

Sejm polskiej techniki zakończył obrady

WARSZAWA (PAP)

W trzecim ostatnim dniu Kongresu Inżynierów i Techników Polskich przewodniczący posiedzenia plenarnego Kongresu — Tadeusz Rumanstorf odczytał pismo przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych

Z londyńskiej sesji UZE

LONDYN (PAP)

We wtorek zebrała się w Londynie rada Unii Zachodnio-Europejskiej. Głównym tematem obrad jest zamierzone przez rząd brytyjski zredukowanie jego sił zbrojnych w Niemczech Zachodnich z 77 tysięcy do 50 tysięcy ludzi, jak również zmniejszenie liczby samolotów wojennych stacjonujących w Niemczech. Dowódca naczelny sił zbrojnych NATO generał L. Norstad wypowiada się przeciwko projektowi brytyjskiemu.

Cena 50 gr

Nakład 96 750



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 28 II 1957

Nr 50 (4070)

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

Premier Cyrankiewicz przedstawił program i skład nowego rządu

A więc znów falanga fotoreporterów, telewizja, wypełnione publicznością, przedstawicielami korpusu dyplomatycznego i dziennikarzami łoża. Drugie posiedzenie plenarne nowego Sejmu wzbudziło szczególne zainteresowanie. Zrozumiałe: Pomijając bowiem przewidziane w programie sprawozdanie komisji mandatowej — głównym i jedynym punktem wtorkowych obrad było oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie składu i programu nowego rządu.

Kilka minut po godz. 16 premier Cyrankiewicz samotnie zaśladał na ławie rządowej, w chwilę potem marszałek Wycech w asyście wicemarszałków: Jodłowskiego i Kliszki otworzył plenarne posiedzenie. Na wstępie marszałek przypomniał Izbie, iż 5 bm. zmarł Wincenty Baranowski, zasłużony działacz ludowy, b. poseł i b. minister. Sejm uczcił pamięć zmarłego chwilą ciszy, po czym Cz. Wycech stwierdził wygaśnięcie mandatu W. Baranowskiego. Następnie przedstawił porządek dzienny obrad.

Mieczysław Bogusławski, przewodniczący komisji mandatowej, złożył z kolei sprawozdanie. Komisja — jak stwierdził — zapoznała się z materiałami i sprawozdaniem Państwa wej Komisji Wyborczej i ustaliła, że wybory do Sejmu PRL w dniu 20 stycznia br. przeprze-

wadzone zostały prawidłowo i zgodnie z Konstytucją. W związku z tym pos. Bogusławski przedstawił w imieniu komisji mandatowej projekt uchwały, dotyczącej uznania przez Sejm ważności wyborów i mandatów posłów. W głosowaniu Izba wypowiedziała się jednomyślnie za powzięciem proponowanej przez komisję mandatową uchwały, po czym na trybunę sejmową wstąpił J. Cyrankiewicz.

Blisko dwugodzinne przemówienie premiera posłowie i publiczność w łożach wysłuchali z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza, że było ono tak zbudowane, iż prezes Rady Ministrów sprawę zmian w rządzie omówił na końcu. (Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

Exposé premiera przyjęte zostało oklaskami. Marszałek Sejmu ogłosił następnie przerwę w obradach plenarnych do godz. 17 dnia następnego.

W godzinach przedpołudniowych, dnia 26 bm. odbywały się zebrania posłów bezpartyjnych oraz katolickich. Ci pierwsi zebrali się pod przewodnictwem pos. Osmańczyka, przy czym tematem obrad było uchwalenie zupełnie luźno rozumianego regulaminu, wyłonienie reprezentacji koła, a także przeprowadzenie ankiety, który z posłów do jakiej komisji sejmowej chciałby przynależać.

Jak się okazało, najwięcej zgłoszeń było do komisji oświaty i nauki (11) i rolnictwa (9), najmniejsze zaś zainteresowanie posłów bezpartyjnych wzbudza handel i sprawy wewnętrzne. Posłowie Poznania — Z. Nowakowski i W. Kielecowski, wyrazili gotowość działania w komisjach: wymiaru sprawiedliwości i przemysłu lekkiego — rzemiosła.

„Poselskie koło bezpartyjnych jest swobodnym zespołem posłów bezpartyjnych Sejmu PRL II kadencji. Przystąpienie do koła i wystąpienie pozostawione jest swobodnej decyzji każdego zainteresowanego posła. Celem koła jest ułatwienie posłom bezpartyjnym spełniania ich obowiązków na terenie Sejmu.”

Drugi proces uczestników zająć w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)

We wtorek przed sądem w Szczecinie rozpoczął się proces przeciw dalszym oskarżonym o udział w zająciach w Szczecinie 10 grudnia ub. r. Na ławie oskarżonych zasiada 5 osób: Maria Kudlej i Irena Kościńska oraz Zenon Króczyński, Emil Soliński i Adam Szeluch. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za aktywny udział w zająciach, napad na komisariat MO, rzucanie kamieniami w milicjantów, żołnierzy KBW itp. Z pięciu oskarżonych troje nie przyznało się do winy wyrażając, iż tylko przyglądali się zajściom. Rozprawa przewidziana została na 3 dni. Znać będzie 27 świadków.



renie Sejmu oraz ułatwianie współpracy z prezydium Sejmu, z klubami poselskimi, z Radą Państwa, z rządem i z komisjami. — Reprezentacja koła na życzenie członków może koordynować wystąpienia posłów na plenum Sejmu, co w niczym nie kępuje żadnego z członków koła w wypowiedzaniu się we własnym imieniu.”

— Oto zasadnicze postanowienie ramowego regulaminu, uchwalonego jednomyślnie przez bezpartyjnych posłów.

Zebrani rozszerzyli reprezentującą ich komisję (pos. pos. Bierzanek, Fojcik, Garlicki, Korus) o dalsze nazwiska (prof.

+ na taśmie dalekopisu+

W KAIRZE

odbyło się uroczyste otwarcie polskiej wystawy pt.: „Odbudowa i ochrona zabytków w Polsce”. W oddzielnej sali zgromadzono cykl rysunków Kulisiwicza obrazujący zniszczenie Warszawy w 1945 roku.

WŁADZE FRANCUSKIE skonfiskowały numer dziennika „L'Humanité” za opublikowanie materiałów demaskujących politykę rządu w Algierze.

W związku z tym redakcja „L'Humanité” wydała do druku nadzwyczajny, w którym zamieściła protest przeciwko konfiskacie.

PREMIER MOLLET udał się do Białego Domu i rozpoczął oficjalne rozmowy z prezydentem Eisenhowerem. Minister spraw zagranicznych Pineau konferował z sekretarzem stanu USA — Dullesem.

RZĄD PREMIERA MOLLETA pobli 26 lutego „rekord długowieczności” francuskich rządów powojennych. Mollet utworzył rząd 2 lutego 1956 roku.

Kto obejmie teki ministerialne?

WARSZAWA (PAP)

Chciałbym przedstawić Wysockiemu Sejmowi — oświadczył premier Cyrankiewicz — proponowany skład rządu.

Jeżeli chodzi o wiceprezesa Rady Ministrów — nie proponujemy dotąd żadnych zmian. Proponujemy na wiceprezesa Rady Ministrów obywatela Stefana Ignara,

przedstawiciela Stronnictwa Ludowego, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Proponujemy dwóch dotychczasowych dalszych wiceprezesa Rady Ministrów: Piotra Jaroszewicza i Zenona Nowaka.

Na przewodniczącego Komisji Planowania proponujemy Stefana Jędrzychowskiego, dotychczasowego kierownika, przewodniczącego Komisji Planowania.

Na kierownika Ministerstwa Budownictwa i Ministerstwa Materiałów Budowlanych — przypominam propozycje łączenia poprzez „unię personalną” resortów — w tej chwili dopóki nie będzie uchwalona przez Sejm ustawa o połączeniu tych resortów, co mam nadzieję, nastąpi szybko — proponujemy dotychczasowego ministra przemysłu materiałów budowlanych, obywatela Pietrusiewicza.

Na ministra finansów proponujemy ob. Dietricha.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — w związku z przedkładanym równocześnie projektem reorganizacji tego ministerstwa i tworzeniem komitetu do spraw gospodarki komunalnej — proponujemy tego resortu nie obsadzać, powierzając kierownictwo jednemu z wiceministrów, konkretnie wiceministrowi Sroce.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Górnictwa Węglowego, proponujemy dotychczasowego ministra Franciszka Waniogę z równoczesnym powierzeniem mu funkcji ministra energetyki, które łączymy. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, to proponujemy ob. Mariana Minora, a o Ministerstwo Handlu Zagranicznego — ob. Witolda Trampeczyńskiego.

Na ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego proponujemy dotychczasowego ministra hutnictwa, ob. Kiejstuta Żemajtisa.

Na ministra kolei i transportu drogowego — a więc na te dwa połączone resorty — proponujemy ministra kolei, ob. Ryszarda Strzeleckiego.

Ministerstwo Kontroli Państwowej nie było dotychczas obsadzone, dlatego, że już na jesieni przewidywaliśmy wnieście projektu ustawy o utworzeniu Najwyższej Izby Kontroli jest tam kierownikiem ministerstwa ob. Górecki, wiceminister Górecki pozostanie do momentu, w którym Sejm uchwali ustawę o powołaniu Najwyższej Izby Kontroli.

Na ministra kultury i sztuki proponujemy ob. Karola Kuryluka.

Na ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — ob. Dąb-Kociola, ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na ministra łączności ob. Jana Rabanowskiego.

Na ministra obrony narodowej — ob. Mariana Sychalskiego.

Na ministra oświaty — ob. Władysława Bienkowskiego.

Na ministra pracy i opieki społecznej — ob. Stanisława Zawadzkiego, z tym, że przewidujemy konieczność bardzo szybkiego wzmocnienia tego resortu wiceministrami ze

(Dokończenie na str. 2)

Pieniądze dla rzemiosła wiejskiego

(Inf. wł.)

W roku bieżącym gminne kasy spółdzielcze rozprowadzą między rzemieślników wiejskich 50 milionów złotych tytułem kredytu na zakup narzędzi, surowców i rozwój warsztatów. Suma ta jest o 30 milionów większa niż w roku 1956.

Związek Izby Rzemieślniczych czyni również starania o podwyższenie granicy kredytu, udzielanego rzemieślnikom pracującym na wsi. Postulaty ZIR idą w tym kierunku, by rzemieślnik mógł otrzymać do 10 tysięcy zł kredytu, a nie 6 tysięcy jak dotychczas, oraz by terminy spłat przedłużyc dla rzemiosła wiejskiego z jednego do 1 1/2 roku.

K. Rz.

Nowy rząd hiszpański

LONDYN (PAP)

Jak podają z Madrytu agencje zachodnie, generał Franco ogłosił skład nowego rządu hiszpańskiego, w którym objął on stanowisko premiera. Ministrem spraw zagranicznych na miejsce Artajo został de Castiella.

Nowy gabinet liczy 19 członków: wśród nich znajdują się falangiści, monarchiści i niezależni.

Linia wytyczona na październikowym plenum podstawą działalności rządu

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza

Poniżej podajemy najważniejsze wyjątki z oświadczenia wygłoszonego w Sejmie, w dniu 26 lutego br., przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Jako główne podstawowe zadanie rządu, jako organu wykonawczego władzy państwowej, widzę realizację pod kontrolą Sejmu programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, programu, który kształtował się i zwiastował na październikowym plenum KC PZPR, programu, który znalazł pełne poparcie narodu w wyborach 20 stycznia.

Istotą działalności rządu w ostatnim okresie było realizowanie linii wytyczonych przez VIII Plenum i wynikających z ustaw i uchwał ostatniej sesji sejmowej. Działalność rządu polegała na rozciągnięciu na jak największą liczbę odcinków tych tendencji, które są treścią uchwał VIII Plenum, a mianowicie: wprowadzenie porządku i jawności w życie publiczne, naprawienie najgłówniejszych błędów przeszłości oraz zapewnienie korzystniejszych warunków dla pracy warsztatów produkcyjnych i dla egzystencji mas pracujących. Można rozróżnić trzy następujące kierunki działania rządu w minionym okresie:

Usprawnienie aparatu planowania i zarządzania gospodarką z tym, że obok wprowadzenia nowego elementu, jakim są rady robotnicze, akcja rządu polegała na dalszym likwidowaniu przerostów biurokratycznych i na uelastycznieniu aparatu.

Rozwój tych odcinków życia gospodarczego, które w poprzednim okresie zostały nadmiernie ograniczone na rzecz przedsiębiorstw państwowych i które odczuły na sobie ciężar niektórych błędów planu 6-letniego. W myśl tej tendencji auto-

nomia spółdzielczości została rozszerzona, a równocześnie zostały stworzone lub są w toku realizacji warunki niezbędne dla wzmocnienia działalności spółdzielni handlowych, mieszkaniowych i budowlanych. Inne zarządzenia dotyczące bądź to przepisów podatkowych, bądź też zaopatrywania w surowce i sprzęt, stworzyły podstawy aktywizacji rzemiosła, chałupnictwa, przemysłu ludowego oraz niektórych gałęzi drobnego przemysłu prywatnego.

Na szczególne podkreślenie wreszcie zasługują zasady polityki rolnej ustalone w wytycznych opublikowanych przez KC PZPR i NKW ZSL. Ustalały one kierunek zmian w polityce rządu wobec wsi — zmian zmierzających do wzrostu produkcji rolnej indywidualnych gospodarstw chłopskich, do pełnego poszanowania własności chłopskiej, do stopniowego przechodzenia w stosunkach między miastem i wsią na zasady pełnej wymiany towarowej, w szczególności przez dalszy rozwój kontraktacji, do rozwoju samorządu chłopskiego, do rozwoju spółdzielczości i zrzeszeń chłopskich, do pełnego przestrzegania dobrowolności przy wybieraniu form gospodarowania.

W odniesieniu do klasy robotniczej rząd dokonał maksymalnego wysiłku w granicach możliwości gospodarczych, regulując płace różnym jej oddziałom. Regulacja nie mogła objąć wszystkich grup robotniczych, niemniej jednak nastąpił wzrost funduszu płac i średniej płacy.

organizacyjnych. Jest wiele braków, wiele marnotrawstwa spowodowanego nie tylko obiektywnymi trudnościami. Ktoś lepiej niż sam rząd robotniczy może uporać się z tymi sprawami. W wielu zakładach młode rady robotnicze gorliwie się nimi zajęły i niewątpliwie osiągną poważne rezultaty. Główne zainteresowanie rad robotniczych powinno skupić się na opracowaniu planu polepszenia gospodarności zakładu, na opracowaniu środków, które zapewnią walkę z marnotrawstwem i pozwolą najlepiej wykorzystać zdolności produkcyjne. W ten sposób rady robotnicze przyczynią się w najsukurszniejszy sposób do uzyskania funduszu zakładowego przez załogi, a jednocześnie do wygospodarowania środków dla całego społeczeństwa.

Możliwość uzyskania tzw. popularnie 13 pensji jest realna dla wielu zakładów. Nigdy jednak nie będzie kolaczy bez pracy. Załogi i rady robotnicze powinny codziennie pamiętać, że tolerowanie niegospodarności w zakładzie, obniża z każdym dniem szanse uzyskania dodatkowych korzyści materialnych dla załogi i państwa.

Szczególnie doniosłą sprawą dla uzdrowienia ekonomiki jest nieodzowna konieczność przestrzegania dyscypliny plac i skrupulatnej realizacji kontroli bankowej nad wypłatami.

Szczególnie doniosłą sprawą dla uzdrowienia ekonomiki jest nieodzowna konieczność przestrzegania dyscypliny plac i skrupulatnej realizacji kontroli bankowej nad wypłatami.

3 Bardzo poważne, bo 16 proc. podniesienie masy towarowej dla rynku wewnętrznego, odpowiadające skutkom podwyżek i świadczeń przyznanych w roku 1956 i obecnym podwyżkom płac już dokonanych w odniesieniu do górników, podwyżce dla kolejarzy, rozszerzeniu Karty Hutniczej oraz podniesieniu dodatków rodzinnych. Ten wzrost masy towarowej uwzględniła również wzrost popytu wsi.

4 Zrealizowanie — w odniesieniu do wsi zasad programu rolnej, przyjętego przez KC PZPR i NKW ZSL. Dochody wsi przewidywane przez plan wykazują wyraźną wyżkę, dzięki ograniczeniu świadczeń rzeczowych i podwyżce cen w ramach dostaw obowiązkowych i kontraktacji.

5 Budżet na rok 1957 zamyka się niewielką nadwyżką, a cechuje go z jednej strony zwiększenie wydatków na cele socjalno-kulturalne z drugiej zaś — zmniejszenie wydatków na wojsko i poważ na kompresja nadmiernych etatów w administracji. Projekt budżetu zakłada zmniejszenie wpływów z podatku gruntowego i z podatków od rzemieślników i drobnych prywatnych przedsiębiorstw w porównaniu z wpływami 1956 roku.

Sytuacja w handlu zagranicznym w dalszym ciągu będzie trudna. Niewątpliwie poważną rolę w poprawie naszej sytuacji płatniczej odegrało porozumienie listopadowe ze Związkiem Radzieckim. Ale handel zagraniczny pracuje nadal w bardzo trudnych warunkach. Składają się na to: brak rezerw dewizowych, spadek eksportu węgla tak poważny, bo o 6,5 mln. ton w porównaniu z 1956 r., że nie kompensuje go znaczny wzrost cen tego towaru; zmniejszanie się eksportu niektórych podstawowych towarów, jak drewno (z uwagi na konieczność chronienia naszego drzewostanu), cement (z uwagi na potrzeby budownictwa), tkaniny, cukier i inne artykuły, na które istnieje rosnące zapotrzebowanie wewnętrzne.

Główną myślą przewodnią tegorocznego planu importu jest zabezpieczenie importu surowców dla założonej w ro-

ku bieżącej produkcji przemysłowej, poprawa zaopatrzenia rolnictwa w nawozy oraz

Sprawy bytowe

Z kolei premier Cyrankiewicz stawia pytanie — jakie perspektywy dla poprawy dobrobytu ludności rysuje całość działań planowych i odpowiadają:

Zgodnie z wielokrotnymi oświadczeniami — wyjść ponad to, co już powiedziano, decyzyjnie w znaczący sposób ogólniejsze pytań — nie jest rzeczą możliwą w roku 1957. Łączy się z tym również sprawa umów zbiorowych. Jak wiadomo, szereg związków zawodowych pertraktuje obecnie o zawarcie nowych umów, przy czym wysuwane były różne postulaty.

Rząd może poprzeć, rzecz jasna, postulaty realne — tzn. takie, na realizację których pozwala nasza sytuacja gospodarcza. Jest sprawą ważną, aby uzgodnienia między organami gospodarczymi i zarządami głównymi związków zawodowych dokonywane były w pełnym zrozumieniu tej zasady. Szereg postulatów, których spełnienie nie będzie możliwe w 1957 r. — powinny być przedmiotem rozważań w następnych latach. Rząd nie zamierza jednak w tej dziedzinie pozostać na płaszczyźnie negacji. Jeśli niemożliwe jest znacznie jeszcze podniesienie stopy życia przez generalne zwiększenie masy towarowej i szerokie podwyżki płac — to przynajmniej starać się należy o to, by zlagodzić najdotkliwsze braki i całą masę towarową postawić do dyspozycji ludności. Stąd wynikają zamierzenia rządu w sprawie mobilizacji wszystkich zapasów towarów długo zalegających. Stąd wynika decyzja już powzięta dostosowywania do popytu cen towarów niechodliwych lub niższej jakości; nie wolno dla buchalteryjnej fikcji uniknięcia strat zamykać towarów, które — mimo gorszej jakości, mogą być przez konsumenta kupione i wykorzystane. Stąd wynika również zamierzenie zwiększenia importu niektórych artykułów konsumpcyjnych tak dalece deficytowych, że ludność jest raczej gotowa płacić wysokie ceny, poszukując ich w obrocie prywatnym, czy w paczkach przychożących z zagranicy, niż godzić się na całkowity brak. Stworzenie warunków do rozwinięcia tego rodzaju importu powierzo-

uzyskanie pewnej poprawy w zaopatrzeniu ludności w artykuły importowane.

ne zostało komisji do spraw aktywizacji obrotów zagranicznych. Wreszcie rząd jest zdecydowany zająć się konkretnie najostrejszymi bolączkami z zakresu warunków bytowych pewnych grup ludności czy pewnych terenów. Wymienię tu jako przykład sprawę Ziemi Zachodniej, południowej Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny.

Rząd popiera i będzie popierał zdrową inicjatywę spółdzielczości, rzemiosła i handlu prywatnego, które poprzez swoją działalność winny uzupełnić te odcinki naszej gospodarki, na których rysują się braki w dzie-

dzinie produkcji i usług. W dziedzinie gdzie dotychczas działał tylko państwowy handel wprowadzi się równoległą działalność handlu spółdzielczego. Dopuszczamy jednak tego przez ograniczenie sieci handlu państwowego. Tendencje takie ujawniły się na niektórych terenach. Są one nieślusne. Również będziemy w dalszym ciągu realizować zasadę faktycznego monopolu państwowego i spółdzielczego na skup zbóż, żywności, upraw technicznych, skór. Próbowaliśmy w tej dziedzinie skupu prywatnego będziemy stanowczo się przeciwstawiali.

Reorganizacja administracji państwowej

W związku z przeprowadzoną reorganizacją administracji państwowej premier Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Dotychczasowa struktura wąsko specjalizowanych ministerstw jest sprzeczna z ogólnie uznaną potrzebą usamoizolowania terenu i dalszego rozszerzania uprawnień rad na rodowych oraz przedsiębiorstw państwowych.

Dlatego też na gruncie doświadczeń ubiegłego roku przychodzą z propozycjami dotyczącymi dalszej reorganizacji składu rządu.

W roku ubiegłym zlikwidowano 6 ministerstw, w tym 5 gospodarczych — zlikwidowano trzy centralne zarządy, a 5 dawniej samodzielnych centralnych urzędów przekazano ministerstwu.

Życie potwierdziło słuszność decyzji o ograniczeniu nadmiernej rozbudowy i poszuflatowania resortów i centralnych urzędów. Ta uzyskana po prawie w zarządzaniu gospodarką wskazuje, że poszliśmy po słusznej drodze i dlatego proponujemy dalsze łączenie szereg resortów. Z 10 resortów, które zamierzamy zreorganizować, pozostanie 5, a jeden ulegnie likwidacji.

Rzecz jasna, że proponowana reorganizacja i likwidacja niektórych zbędnych już dział ministerstw łączy się z koniecznością przekazywania przez ministrów szeregu uprawnień jednostkom terenowym. Chciałbym jednocześnie zastrzec się i przeciwstawić niektórym tendencjom, zmierzającym do likwidacji centralnego zarządzania gospodarką uspołecznioną i prze-mysłem. Potrzeba likwidacji szeregu zbędnych centralnych zarządów nie może być odskocznią do wysuwania anachistycznych haseł negujących konieczność centralnego zarządzania wszystkimi podstawowymi dziedzinami gospodarki narodowej.

Obecne propozycje zmierzają do dalszego uproszczenia i usprawnienia kierownictwa gospodarką narodową. Przynieś to również pewne oszczędności budżetowe. Zaczęliśmy od przemysłu paliw i energetyki. W tej dziedzinie występują silne związki wzajemne.

Konieczność budowania elektrowni w oparciu o złoża węgla, a zwłaszcza węgla brunatnego (np. elektrownie w Turowie i Koninie), potrzeba prowadzenia jednolitej polityki paliwowej kraju, skłania mnie do przedłożenia Izbie projektu połączenia Ministerstwa Górnictwa Węglowego, Energetyki i Centralnego Urzędu Naftowego w jeden resort Górnictwa, Paliw i Energetyki. Proponuję następnie połączenie ministerstwa hutnictwa z ministerstwem przemysłu maszynowego. Jest powszechnie wiadome, że jedną z głównych trudności hamujących rozwój przemysłu maszynowego jest sprawa zaopatrzenia. Analogicznie należy uzasadnić projekt połączenia Ministerstwa Budownic-

twa ze swoim głównym dostawcą, który określa dziś i limituje rozwój budownictwa, z ministerstwem Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Wśród różnych poglądów wypowiadanych na komisjach poprzedniego Sejmu i w radzie Ministrów najsluszniejszą wydaje się propozycja, żeby skup produktów rolnych był w rękach tych, którzy te produkty przetwarzają w towary rynkowe. Ministerstwem, które odbiera i przetwarza większość produktów rolnych, jak żywiec, buraki cukrowe, rośliny oleiste, jest obecnie Ministerstwo Przemysłu Spożywczego, które zresztą posiada swój odrębny aparat kontraktujący. Proponuję więc połączenie tego ministerstwa z Ministerstwem Skupu w jeden resort.

Dalsza propozycja to połączenie Ministerstwa Kolei z Ministerstwem Transportu Drogowego i Lotniczego, co ułatwi koordynację polityki transportowej przez wzajemne uzupełnianie się transportu samochodowego i kolejowego i efektywniejsze wykorzystanie transportu.

Przejdę z kolei do kapitalnego — moim zdaniem — problemu, do sprawy dalszego usamoizolowania się rad narodowych i zwiększania ich bazy materialnej. W ciągu ostatnich miesięcy rząd zdecydowanie kroczy po linii systematycznego rozszerzania uprawnień rad narodowych. Przekazano pod ich zarządy instytucje gospodarki komunalnej, wiele zakładów przemysłu terenowego oraz prawie cały handel detaliczny. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jako resortu kępuje działalność rad narodowych, często ją dubluje i stwarza w praktyce sytuację, w której rady narodowe nie czują się w pełni odpowiedzialne za prawidłowe, zgodne z potrzebami terenu funkcjonowanie zakładów komunalnych i przemysłowych.

Projekt ustawy o połączeniu i przekształceniu ministerstw będą wniesione przez rząd w najbliższym czasie do laski marszałkowskiej. Obecnie proponuję, aby przewidziane do połączenia resorty obsadzić osobą jednego ministra, a Ministerstwa Gospodarki Komunalnej na okres przejściowy nie obsadzać ministrem. Gdyby Wysoka Izba przychyliła się do niniejszej propozycji mającej na celu dalsze usprawnienie i potanie aparatu zarządzania gospodarką narodową, liczba ministerstw pozostałych wyniesie 25, w tym 15 resortów gospodarczych.

Dalsze fragmenty z oświadczenia wygłoszonego w Sejmie przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, zamieścimy w następnym numerze.

Sytuacja gospodarcza

W sprawie naszej obecnej sytuacji gospodarczej premier J. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Pomimo rezultatów uzyskanych wewnątrz i na zewnątrz sytuacja u progu nowego roku gospodarczego nie jest bynajmniej łatwa.

Polityka gospodarcza składa się z dwóch elementów. Pierwszy to kształtowanie bezpośredniego poziomu produkcji i regulowanie podziału dochodu narodowego. Drugim elementem szczególnie doniosłym w tej chwili jest określenie form zarządzania i planowania, tzn. ustalenie modelu gospodarczego w sposób najbardziej sprzyjający inicjatywie oddolnej a równocześnie zapewniający najsukurszniejsze przekazywanie w dół zadań i bodźców planu.

Uważam za konieczne podkreślić, że koncepcje, które by zmierzały do likwidacji centralnego planowania, do dania przedsiębiorstwom całkowitej swobody zarządzania mieniem ogólnonarodowym z przejęciem natomiast ryzyka przez państwo, są nie tylko sprzeczne z założeniami ustroju socjalistycznego, ale prowadzą do zupełnie bliskich konkretnych skutków ujemnych dla stopy życiowej ludności, dla naszego ustroju gospodarczego.

Olbryzmie zadania stoją przed radami robotniczymi. W wielu przedsiębiorstwach możliwości produkcyjne nie są wykorzystane ze względów

kające oczywiście nie z osłabienia troski o industrializację kraju lecz z trudności materialnych oraz z konieczności zachowania środków na wzrost płac, wydatków socjalnych i wzrost dochodu wsi. Plan stwarza natomiast warunki do wzrostu inwestycji ze środków własnych ludności przez lepsze zaopatrzenie wsi w materiały budowlane i maszyny rolnicze oraz przez ułatwienie dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego ludności wiejskiej.

Plan i budżet

W kwestii planu i budżetu na rok 1957 premier Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Zasadniczymi cechami planu na rok 1957 jest:

1 takie określenie zadań wzrostu produkcji przemysłowej, z którego wynika, że produkcja przemysłowa wzrosnąć ma o 4 proc., a zatem mniej niż w latach ubiegłych.

2 utrzymanie inwestycji państwowych na poziomie roku poprzedniego wyni-

Kto obejmie teki ministerialne?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

względem na to, że wydatnie wzrasta w tej chwili jego zakres przede wszystkim jeśli chodzi o odcinek spraw zatrudnieniowych, a następnie plac;

Na ministra przemysłu chemicznego proponujemy powołać ob. Radlińskiego, dotychczasowego dyrektora najpoważniejszego centralnego zarządu, w tym resorcie — Centralnego Zarządu Przemysłu Syntezy Chemicznej, długoletniego pracownika przemysłu chemicznego, cieszącego się zarówno wśród pracowników tego resortu, wśród działaczy tego odcinka poważnym autorytetem.

Na ministra przemysłu drobnego proponujemy ob. Moskwę, dotychczasowego ministra, członka Stronnictwa Demokratycznego.

Na ministra przemysłu lekkiego proponujemy ob. Stawińskiego.

Na ministra przemysłu spożywczego, który ma objąć również i skup, proponujemy dotychczasowego wiceministra, członka ZSL, ob. Pisulę.

Na ministra rolnictwa proponujemy dotychczasowego ministra, powołanego w jesieni na to stanowisko, ob. Ochaba.

Na ministra spraw wewnętrznych proponujemy ob. Wichę.

Na ministra spraw zagranicznych — ob. Rapackiego.

Na ministra sprawiedliwości proponujemy dotychczasowego generalnego prokuratora, ob. Rybickiego, w związku z przejściem ob. Wasilkowskiej do innych prac, do pracy w Sejmie, w klubie, w organizacji społecznych.

To samo dotyczy przejścia ministra chemii ob. Rumińskiego.

Na ministra szkolnictwa wyższego proponujemy ob. Żółkiewskiego.

Na ministra zdrowia proponujemy dotychczasowego, powołanego w jesieni ministra, ob. Barańskiego, bezpartyjnego.

Na ministra żeglugi proponujemy dotychczasowego ministra, powołanego w jesieni ob. Darskiego, bezpartyjnego.

Wreszcie proponujemy ponowny wybór ministra bez teki i powierzanie tego stanowiska ob. Sztachelskiemu, który zajmuje się z ramienia rządu sprawami stosunków między kościołem i państwem, uczestniczy w komisji porozumiewawczej, mającej dla życia wewnętrznego w naszym kraju bardzo poważne zadania.



NIEDŹWIEDZIE CZUŁOŚCI

w kopenhaskim ZOO. Niedźwiedzie Ursus i Ursula tworzą dobraną i kochającą się parę.
Fot. - CAF

Człowiek nie może żyć bez pracy⁽¹⁾

Dziewczeta z ulicy Zamkowej

Pewien publicysta tygodnika „Wyboje” stara się (chyba bez powodzenia) przekonać swoich czytelników, że problem bezrobocia w Poznaniu można porównać do tego samego zagadnienia we... Włoszech.

Jest w tej chwili oczywiste dla każdego, kto rozsądnie myśli o tej sprawie, że bezrobocie w Poznaniu — jak w całej Polsce — istnieje. Nie ma sensu kamufłować tego zjawiska. Byłoby to zbyt podobne do sposobów komentowania różnych przejawów życia społecznego, jakie szeroko „rozdzielano” tu i ówdzie w minionym okresie. I — oczywiście — przyniosłoby skutek wręcz odwrotny.

Jeżeli wobec tego występuje przeciwko publicystyce „Wybojów”, to czynię to dlatego: uważam, że nie wolno przedstawiać zjawiska — bezrobocia w naszym mieście w sposób przesadzony, nieomal „dramatyczny” i niezgodnie z

prawdą. Twierdzą, że nie może być mowy o jakiejś trwałości bezrobocia.

Jak jest naprawdę?

Zjawisko przemijającego bezrobocia w Polsce jest zupełnie wyraźną konsekwencją przemian, jakie zachodzą w naszym kraju. Kolosalna centralizacja i niebawmy chyba w naszych dziejach rozrost biurokracji — spowodowały, rzecz prosta, wielką rozbudowę najrozmaitszych instytucji, urzędów, biur i zarządów, o jakich... na pewno nie śniło się filozofom. Jeżeli więc cały naród postanowił bezpowrotnie zerwać z taką metodą „gospodarowania” państwem — to jasne, że w przejściowym momencie część ludzi, zatrudnionych dawniej w tzw. administracji, znajdzie się „na bruku”.

Państwo umiało jednak wyszukać rozwiązanie tego problemu. Wiemy o istnieniu specjalnego funduszu interwencyjnego, wiemy o powołaniu wielu komisji w tej sprawie itp.

Niebezpieczeństwo nr 1: prostytutka!

Z liczb, jakie udało mi się osiągnąć w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia w Poznaniu, niezbicie wynika, że najbardziej doniosłym i poważnym problemem jest zatrudnienie małoletnich dziewcząt (do 18 lat) oraz pracowników umysłowych z średnim i wyższym wykształceniem.

W tym, co wyżej nazwałem „niebezpieczeństwem nr 1” — nie ma przesady. Tego rodzaju groźba jest zupełnie realna. Oddział Zatrudnienia ma w swojej rejestracji około 155 dziewcząt, poszukujących pracy. Chodzi jednak o to, że w tej chwili oddział ten dysponuje zaledwie 10 vacatami w... ogrodnictwie. Jeżeli jeszcze powiemy, że dziennie przebiega się przez biura Oddziału około 250 kobiet (pełnoletnie i małoletnie — razem) — to nie sprawi chyba wiele trudności dostrzeżenie owego niebezpieczeństwa.

Główną przyczyną tak niskiego stanu wolnych miejsc pracy w odniesieniu do młodych dziewcząt — leży na pewno w niechętnym stosunku wielu przedsiębiorstw i fabryk wobec zatrudniania tych dziewcząt. Tłumaczy się to dosyć zresztą sztucznie, że „sa one słabsze, nie wytrzymują tempa” itp. Rezultat — wiele dziesiątek młodych — (i czasami bardzo młodych) — kobiet wysiaduje w poczekalniach, nudzi się, nie wie, co robić, jak szukać pracy. Oczywiście — mają wtedy dostęp do młodych głów myśli o „lek kim” zawodzie. Jak mi mówili pracownicy Oddziału Zatrudnienia — dostrzegają już oni pewne aluzje na ten temat ze strony bezskutecznie na razie poszukujących zajęć.

Jak zatem zapobiec temu? W Oddziale Zatrudnienia można zaobserwować często niezwykle poświęcenie ze strony pracowników tego Oddziału. Zdaje się, że przede wszystkim chodzi o to, by także wszystkie inne instytucje i

ich pracownicy zainteresowani w udzielaniu nowych posad byli w równym stopniu serdeczni i gotowi do pomocy.

Niechaj działają w imię prawdy, że człowiek bez pracy nie może żyć!

Umysłowi

Do chwili obecnej zwolniono w Poznaniu z administracji 232 pracowników umysłowych. Z planów wynika, że w najbliższych tygodniach ma podlegać zwolnieniu jeszcze około 690 osób tej samej kategorii zawodowej.

Dla pełności obrazu trzeba dodać, że w zasadzie nie istnieje problem bezrobotnych pracowników fizycznych. W tej dziedzinie nie się w Oddziale Zatrudnienia nie zmieniało: tzw. „przepustowość” jest taka sama jak, powiedzmy, 2 lata temu. W dalszym ciągu otwarta pozostaje sprawa umysłowych.

Trudność w wyszukaniu pracy dla umysłowych polega najpierw na tym, że wiele zakładów pracy nie stosuje w praktyce obowiązku zgłaszania wolnych miejsc, jakkolwiek rząd podjął w związku z tym specjalny dekret. Dalszym utrudnieniem jest fakt, że sami pracownicy umysłowi nie chcą przyjmować niekiedy dobrze płatnych zajęć.

Powtórzmy jeszcze raz, że nie będzie w Poznaniu zjawiska trwałego bezrobocia. Chodzi jednak o to, by uczynić wszystko i jak najprędzej w celu udzielenia pracy tym, którzy jeszcze na nią czekają. Kto to może zrobić? — rady narodowe, instytucje społeczne, warsztaty rzemieślnicze, a także samopomocowe zespoły usługowo-produkcyjne. Możliwości jest dużo: przypomnijmy tylko inicjatywę Reszela, gdzie przewodniczący MRN wezwał do tego miasteczka ludzi z całej Polski.

O tej inicjatywie w Poznaniu i Wielkopolsce — w następnych artykułach.

Wojciech TYBLEWSKI

Dla rzemiosła — na usługi

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

W tym tygodniu powędrują do poszczególnych województw dalsze partie przydziałów surowcowych dla rzemieślników prowadzących warsztaty usługowe. Rzemieślnicy ci, dla któ-

rych w ubiegłych latach droga scentralizowanych przydziałów była praktycznie zamknięta, otrzymają w bież. roku m. in. 1.200 km przewodów elektrycznych, 13 tys. metrów sześciennych tarcicy, 7 tys. ton cementu, 4 mln. sztuk cegły (na remonty kominów, budowę pieców itp.), 50 ton skór rymarskich, 15 tys. ton koksu (dla kowali), a ponadto za 2,5 miliona złotych części radiowych, za półtora miliona części rowerowych i za blisko 2 miliony — artykułów fotograficznych.

Asortyment przydziałów dla rzemieślniczych warsztatów usługowych obejmuje około 50 pozycji. Zwiększa się również zaopatrzenie rzemiosła z importu. W ostatnich dniach powrócili z NRD przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła. Dokonali oni tam zakupu szeregu atrakcyjnych towarów dla rzemiosła. Na liście zakupów znajduje się m. in. 160 ton mas plastycznych, 35 ton sztucznego włosa, 70 m² sztucznej skóry (zamsze, folie), a także za milion rubli tiulów i luksusowych tkanin perlonowych. Ponadto zakupiono pewne ilości narzędzi, drobnego sprzętu mechanicznego i artykułów chemicznych.

W trakcie realizacji są dalsze zakupy surowca dla rzemieślników na rynkach zagranicznych, m. in. w Chinach (tkaniny jedwabne, włosie, słomka, panama, skórki futerkowe), w Jugosławii (20 tys. m² skórek cielęcych na pantofle), w Turcji (skórki futerkowe i drzewo okleinowe) oraz w Finlandii (okleiny fińskie z tzw. złotej brzozy — jednego z najcenniejszych gatunków drzew meblowych). Na leży się spodziewać w przyszłości dalszego wzrostu importu artykułów i surowców dla potrzeb rzemieślników.

K. RZ.



TO NIE JEST MODEŁKA

W ubiegłym roku Fabryka Pluszu i Dywanów im. Ajzena w Łodzi rozpoczęła produkcję tzw. „misia” na płaszcze i okrycia damskie. „Misi” wełniany ukazuje się na rynku w pierwszym kwartale br.

Zakłady rozpoczęły także próbę produkcji „misia” z włókna syntetycznego, które dały pomysłowe wyniki. „Misi” z włókna syntetycznego może być produkowany w 10 kolorach — od białego i szarego poprzez kremowy, cielisty, beżowy, różne odcienie brązowego i czarnego. Produkcja uzależniona jest od dostaw przedzwy syntetycznej.

Na zdjęciu: kierownik zbytu Zofia Szafranska ogląda próbny partię „misia” z włókna syntetycznego.

Ćwierćfinały włoskich żarłoków

p. Emilio ma zastanawiające wyniki

W Weronie zorganizowane zostały pierwsze mistrzostwa żarłoków Włoch. Oryginalny ten konkurs wywołał we Włoszech duże zainteresowanie.

Wszyscy kandydaci na największego żarłoka Włoch przechodzą obecnie przez wstępne eliminacje. W piątek przed specjalną komisją sędziowską zaprezentował swe możliwości pewien 44-letni mężczyzna, pan Emilio N. Ju ry miało zadecydować, czy zawodnik może startować w finale konkursu.

Manko przyczyną rzekomego włamania

Przed kilku dniami kierowniczka sklepu „Ruchu” w Śremie zawiadomiła Komendę Powiatową MO, że do jej sklepu dokonano włamania. Milicjanci, którzy przybyli na miejsce przestępstwa zauważyli, przepłukane kłódki i porozrzucone artykuły. Inwentura wykazała brak towaru na sumę ponad 20 tys. zł.

Sledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że włamanie upozerowała kierowniczka sklepu Helena Jankowska, aby uniknąć odpowiedzialności za manko. Oszustkę, która przyznała się do winy, zatrzymano.

Dalsze dochodzenia prowadzi Komenda Powiatowa MO w Śremie pod nadzorem Prokuratury Powiatowej. (ak)

Jeleni barometrem wiosny?

KRAKÓW (PAP)

W Krakowie przed dwoma dniami w jednym z ogródków na krańcach miasta schwytano motyla. Ten wypadek, jak równie rzadko spotykany fakt zrzucenia w lutym przez jelenia rogów, jaki miał miejsce w krakowskim ZOO, zdaniem wielu krakowian świadczy o rychłym nadejściu wiosny.

Karty do gry na ratowniczej tratwie

BYDGOSZCZ (PAP)

Zespół inżynierów i techników z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego wykonał prototyp pierwszej polskiej tratwy ratowniczej z tkaniny gumowanej. Tratwa ta obliczona na 10 osób używana będzie przez mniejsze statki. Tratwa napędzana jest samoczynnie specjalną mieszaniną gazów z chwilą rozwinięcia. Z daleka przypomina pływający namiot, posiada bowiem całkowite pokrycie. Wyróżnia się też pewną szczególną zaletą. Otóż w odróżnieniu od tratw angielskich nie jest okrągła, lecz posiada kształt dwunastoboku, co zapewnia jej lepszą zdolność manewrowania. Tratwa wyposażona będzie w najnowsze i towarzyszące jej sprzęt, jak np. małą radiostację pokładową. Nie zapomniano nawet o... nylonowych kartach do gry.

Deszcze uwięzili ich w grotcie

GENEWA (PAP)

Pięciu grotolazów, którzy udali się na zwiedzanie słynnych „Jam Pieklinych” w pobliżu Muototal (środkowa Szwajcaria) znalazło się w pułapce. Wskutek ulewnych deszczów i topniejącego śniegu masy wody zalały większość grot uniemożliwiając im powrót.

„Pan starszy” od pół wieku Poznaniak jubilatem

W lokalu „Pod Strzechą” w Sopocie obchodzony jest dziś niecodzienny jubileusz 50-lecia pracy zawodowej jednego z najstarszych kelnerów w Polsce — Stanisława Majcherka. Stanisław Majcherek liczy lat 64, a praktykę kelnerską rozpoczął przed pół wiekiem w hotelu „Bazar” w Poznaniu. Z okazji 50-lecia koledzy spod „Strzechy” urządzają jubilatowi przyjęcie. (PAP)



ROZPOCZYNA SIĘ SEZON WYLĘGOWY...

Kilka milionów rasowych kurcząt dostarczą hodowcom w bieżącym roku zakłady wylęgowe w całej Polsce. W wielu z nich rozpoczął się już wiosenny ruch — zakładanie jaj do inkubatorów.

Na zdjęciu: Na fermie zarodowej drobiu w PGR Rszew (woj. łódzkie) Helena Gwiazda i Zofia Beldowska zakładają jaja do inkubatora.

CAF — fot. Grzęda

Cztery średniowieczne łodzie rybackie

konserwuje się w Gdańsku

W Gdańsku przeprowadza się obecnie konserwację ciekawych zabytków — czterech łodzi rybackich pochodzących z okresu wczesno-średniowiecznego, znalezionych na terenie Gdańska — Oruni i w miejscowości Mechelinki, pow. Wejherowo. Łodzie tych, które są najstarszymi spośród odnalezionych na wybrzeżu, używali do połowów morskich miejscowi Słowianie. (PAP)

O czym ? piszą inni ?

Prasa krajowa zamieściła w ubiegłym tygodniu wiele interesujących artykułów i informacji.

„Trybuna Ludu” w dniu 21. II. w zasadniczym artykule pt. „Partia a Sejm” piera Jerzego Rawicza stwierdza: „...Decyzje instancji partyjnej obowiązują tylko i wyłącznie członków partii, podczas gdy decyzje sejmowe, wyrażone w formie ustaw, są obowiązujące dla wszystkich obywateli naszego kraju, są prawem.”

A jeżeli nastąpi kolizja między decyzjami partii a Sejmu?

Odpowiada na to Rawicz: „Partia nie podejmuje decyzji z mocą obowiązującą członków partii, jeśli te decyzje sprzeczne są z obowiązującym ustawodawstwem”.

*

Rewelacyjną wiadomość przynosi „Dziennik Zachodni”. Mianowicie Wojewódzki Komitet Budowy Domków Jednorodzinnych w Katowicach podał, że w roku bieżącym budownictwo indywidualne dostarczy... 50.000 izb mieszkalnych, a w okresie następnych 4 lat dalszych 150.000 izb.

A w Poznaniu?

*

Prezes reaktywowanej Akademii Umiejętności w Krakowie prof. dr Adam Krzyżanowski pisząc na temat polityki dewizowej rządu („Życie Warszawy” z 21. II.) proponuje ustalenie kursu dolara poniżej ceny wolnorynkowej, ale powyżej paritetu siły kupna. Wynosiłoby to ponad 100 zł za dolara i w połączeniu z wprowadzeniem wolnego obrotu dewizami pozwoliłoby państwu zdobyć wiele wolnych dewiz od obywateli.

*

„Dziennik Bałtycki” w artykule o kierunkach rozwoju budownictwa okrętowego wskazuje, że podstawowym zagadnieniem jest rozbudowa przemysłu pomocniczego produkującego mechanizmy i urządzenia okrętowe, bo kadłuby nauczyliśmy się już budować dobrze i szybko.

Czy nie ma w tym stwierdzeniu ukłonu również pod adresem poznańskich Zakładów HCP?

*

W polemicznym artykule na temat zwiększenia zasiłków rodzinnych („Życie Warszawy” z 20. II.) autor dowodzi, że wbrew twierdzeniom poprzednich dyskutantów podwyżka kosztowałaby państwo ok. 8 miliardów zł, na co w tej chwili nie ma pokrycia. Przy tym nie rozwiązałoby to wcale zagadnienia bezrobocia. Skutek byłby wręcz przeciwny — ubytek w takich zawodach jak włókienniki, tramwajarzki, piekarnicy, sprzątaczk, ekspedientki, których i tak odczuwa się brak.

*

IKP relacjonuje dyskusję na Wybrzeżu na temat utworzenia tam kasyna gry. Zwolennicy kasyna wskazują na szanse uzyskania ogromnych dochodów, przeciwnicy na... niemoralność popierania hazardu.

*

„Trybuna Robotnicza” donosi o rewelacyjnym wynalazku pracowników Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Osiągnięcie polega na tym, że będziemy mogli produkować świetny koks metalurgiczny ze zwykłego węgla opałowego tzn. energetycznego, albo wręcz z miazgi energetycznej.

*

Chochlik drukarski zrobił kawę? „Gazecie Zielonogórskiej”. Ukazała się tam informacja o odwołaniu Szepiłowca ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i mianowaniu Gromyki. W tej informacji włączono zdjęcie... Kotlickiego, szefa polskiej delegacji do rokowań gospodarczych z USA.

Opr. M. S.



W PORCIE SZCZECIŃSKIM — RUDA DLA CSR
Do portu w Szczecinie wpłynął statek czeskosłowacki „Julius Fucik”. Statek przywiózł ładunek 6,5 tys. ton rudy norweskiej dla CSR CAF — fot. Cieślak

Kartki z podróży (8)

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Polioprivredno Dobro

Chyba tak samo pieczono zwierzyne za czasów księcia Siedmiogrodu — Stefana Batorego, gdy ten przygotowywał się na wyjazd do Polski celem objęcia „posady” króla. Chłopak o zawadiackiej minie obraca prosiaka nadzianego na grubą drut nad płomieniem ogniska. Starszy robotnik przy sąsiednim ognisku powoli kręci obdarty ze skóry baranek. Dla towarzysza przyszedł kundle, schlebając macha ogonem, jak by pieczeń z różną przeznaczoną była dla niego.

Ale nim zatopimy widelec w miękkim i smacznym mięsie, rozglądnijmy się, w jakim miejscu znajdujemy się gospodarstwie. Dyrektor inż. agr. Djordje Piliser (czytaj Dzierżko Piliser) twierdzi, że to Polioprivredno Dobro.

— Państwowe gospodarstwo rolne?

— Nie. Bo ziemia nie jest państwowa. Ta ziemia należy do całej Jugosławii. Raczej „społeczne gospodarstwo rolne” — mówi tłumaczka.

A więc sprawa nazwy polioprivredno nieważna. Zdaje mi się jednak, że nazwa także rzutuje na działalność przedsiębiorstwa. U mnie społecznie wyrobionych ludzi mniej — „grzechem” jest okradać państwa niż społeczeństwa, to znaczy i siebie samego. Zresztą pod nazwą „państwowe” wielu kładzie dawną treść — własność aparatu uciskającego ludzi pracy. A to już „zobowiązuję” do nadużyć, które ongiś, w czasach kapitalistycznych, były w niejednym wypadku samoobroną przed wyzyskiem. Czyżby i w naszych PGR-ach nie było lepiej, gdyby robotnicy uważali swoje gospodarstwo za własność społeczną?

A teraz trochę o samej strukturze Polioprivredno Dobra.

— Stanowisko dyrektora obsadzane jest u nas drogą konkursu — informuje mnie robotnik, który nauczył się nieco mówić po polsku w czasie okupacji — ogłoszonego przez powiatową radę. Komisja wybiera najlepszego kandydata. A więc dobrego fachowca. Nie może być mowy, by dyrektorem został ktoś narzucony przez te czy inne władze lub instancje.

— Dyrektor jest tylko kierownikiem zespołu (6 gospodarstw) — ciągnie dalej rozmówca. — Najwyższą władzę tworzy wybrana przez ogół robotników rada robotnicza. To się u nas nazywa Radnicki Savet (złożony z 31 osób), ten zaś wybiera organ wykonawczy (coś w rodzaju naszego Prezydium — mój przypis) — Zarząd Rady, tak zwany Upravni Odbor (9 osób). Prze-

wodniczy mu dyrektor, odpowiedzialny za gospodarkę zespołu przed władzą państwową i przed radą robotniczą. Oprócz tego przy radzie mamy 8 komisji. Do ich zadań należą na przykład sprawy kultury, higieny, techniki i inne.

Jest akurat słoneczny dzień. Nie korzystamy więc z zaproszenia do domu, lecz w dalszym ciągu na dworze prowadzimy rozmowę. Czujemy się wzajemnie papierosami. Mój informator chwali sobie tytoń „Poznański”, ale stwierdza, że bibułka niedobra.

Interesują mnie płace, bo o to na pewno zapytają się mnie nasi wielkopolscy robotnicy rolni.

System płac w jugosłowiańskich społecznych gospodarstwach rolnych jest zupełnie inny niż u nas. Tu nie płaci się za pracę, ale za produkcję. Robotnik na przykład zatrudniony przy burakach cukrowych dostaje w formie zaliczek około 80% należności za swoje dni pracy. Gdy burak obrodzi więcej niż przewidywano — dostaje dopłatę. Ten sam robotnik w innej porze roku może pielęgnować kukurydzę i gdy ona da więcej — także otrzymuje wyrównanie w należności od urodzaju i dni przepracowanych na tej uprawie. Wyrównania wynoszą jedną, dwie i więcej miesięcznych zaliczek. Ta dopłata także dotyczy służby agronomicznej.

Polioprivredno Dobro należy do dobrych agronomów. W tym celu ma ono prawo udzielać stypendium miejscowej młodzieży, która chce się poświęcić rolnictwu. Tyle, ile lat płacono ono za technikum lub wyższą uczelnię rolniczą, młody człowiek musi odpracować w zespole. Zaletą tego jest, że uczeń za swoje postępy odpowiada nie tyle przed szkołą i rodzicami, ile przed całą społecznością, związaną z gospodarstwem rolnym. Duże trudności ma natomiast ta dziewczyna czy chłopak, którzy mają zainteresowania inne, na przykład humanistyczne. Majewice kształcą dwóch chłopaków — jednego w technikum, drugiego na wyższej szkole rolniczej.

Społecznym gospodarstwom rolnym nikt nie narzuca planu. Same się rządzą według możliwości, warunków, pracowności załogi i poziomu agromomów.

Takich zespołów gospodarstw rolnych jak Majewice — dowiaduję się później — jest około 300 w Jugosławii. Niektóre z nich, jak na przykład obłrzymi, bo liczący przeszło 22 tysiące ha ziemi, zespół „Belje” — mają jeszcze u siebie przemysł spożywczy. Wspomniane „Belje” przerabiają buraki we własnej krowni, konopie w 3 rozmiarach, tuczniaki we własnej

W odpowiedzi na naszą interwencję w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Stowarzyszeniu Polskich Artystów-Plastyków w sprawie zwolnionej ze stanowiska profesora Wyższej Szkoły Muzycznej — Ireny Kurpisz-Stefanowej, otrzymaliśmy dwa pisma.

Prosimy — porównajcie je: Ministerstwo Kultury i Sztuki Nr SA-IV-20a/70/57.

„W odpowiedzi na pismo z dnia 14 stycznia 1957 r. w sprawie ob. Ireny Kurpisz-Stefanowej, skierowane do ob. ministra kultury i sztuki, Centralny Zarząd Szkół Artystycznych zawiadamia, że ob. Stefanowa została zwolniona przez rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu w drodze wypowiedzenia jej stosunku umownego, z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1954 r. (Dz. U. nr 42, poz. 189).

Zgodnie z tymi przepisami, zastępcy profesora nie są pracownikami nauki, mianowanymi przez właściwego ministra, lecz pracownikami kontraktowymi, z którymi rektorzy szkół wyższych zawierają umowy o pracę. Tego rodzaju umowy

mogą rektorzy zawrzeć tylko z osobami, którym uprzednio właściwy minister nadał tytuł zastępcy profesora, na wniosek senatu szkoły wyższej.

Ob. Stefanowa nie została za mianowana przez ministra kultury i sztuki zastępcą profesora, lecz otrzymała tytuł za zastępcy profesora na wniosek Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu (a nie Komisji Chopinowskiej).

Otrzymała tytuł zastępcy profesora, ob. Stefanowa od roku 1954 pełniła w Państwowej Wyższej Szkole w Poznaniu obowiązki z tym tytułem związane na podstawie stosunku umownego, który między nią a PWSM w Poznaniu zaistniał i który, według wyżej cytowanych przepisów, rektor tej szkoły był uprawniony rozwiązać w drodze trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Według przepisów obowiązujących od dnia 18 października 1956 r., motywy wypowiedzenia należały do kompetencji rektora, który mógł uprzednio wysłuchać opinii senatu. Wypowiedzenie w stosunku do ob. Stefanowej rektor PWSM oparł na uchwałach senatu tej szkoły z dnia 2 marca i 17 kwietnia 1956 r.

W sprawie ob. Stefanowej interweniował również Zarząd Główny Stowarzyszenia Artystów Muzyków i sprawa ta była omawiana w dniu 19 grudnia 1956 r. na konferencji, zwołanej przez Centralny Zarząd Szkół Artystycznych. Na tej konferencji rektor PWSM w Poznaniu zobowiązał się sprawę ob. Stefanowej przekazać do ponownego rozpatrzenia na wernisżu senatu PWSM w Poznaniu, jaki w najbliższej przyszłości zostanie wybrany na podstawie nowych przepisów, uchwalonych przez Sejm PRL we wrześniu 1956 r.

Co do zatrudnienia ob. Stefanowej, jako pedagoga, podkreślić należy, że Centralny Zarząd Szkół Artystycznych w swoim czasie proponował ob. Stefanowej objęcie stanowiska dyrektora jednej ze średnich szkół muzycznych, a w przyszłości nie będzie stawał żadnych przeszkód w wypadku — gdy senat PWSM w Poznaniu, lub którejkolwiek innej wyższej szkoły muzycznej wystąpi z wnioskiem o ponowne jej zaangażowanie w charakterze zastępcy profesora.

Dyrektor
(podpis nieczytelny)
Stowarzyszenie
Polskich Artystów Muzyków
Zarząd Główny
Warszawa

„Odpowiadając na list z 14 I br., zawiadamiamy uprzejmie, że SPAM nie brało udziału w podjęciu ostatecznej decyzji o zwolnieniu prof. Stefanowej z obowiązków profesora PWSM w Poznaniu. Sprawa ta doszła do wiadomości SPAM już po dokonaniu formalnego wypowiedzenia prof. Stefanowej.

Od tego czasu Prezydium SPAM nie szczędziło wysiłków — by wpłynąć na zmianę stanowiska kierownictwa PWSM w Poznaniu w sprawie prof. Stefanowej. W tym celu przed stawiciele Prezydium SPAM przeprowadzili szereg rozmów zarówno w Ministerstwie Kultury i Sztuki, jak i z rektorem PWSM. Niestety, wysiłki te nie odniosły żadnego skutku i wniosek SPAM, zmierzający do reaktywowania prof. Stefanowej, nie zostały przyjęte przez władze PWSM.

Opierając się na opinii wybitnych pianistów-pedagogów SPAM uważa, że prof. Stefanowej wyrządzono krzywdę, pozbawiając ją warsztatu pracy pedagogicznej w sposób nie mający precedensu w szkolnictwie muzycznym. Wszelkie poświadczenia przez SPAM materiały i opinie wskazują, że prof. Stefanowa jest doświadczonym pedagogiem i ma poważne osiągnięcia w swojej długoletniej pracy pedagogicznej. Przy dużych brakach w naszych kadrach pedagogicznych wyeliminowanie ze szkolnictwa tej miary pedagoga nie wydaje się słuszną.

Zaznaczamy w końcu, że zwolnienie prof. Stefanowej z pracy wywołało wśród muzyków żywe poruszenie i było uznane na ogół za pociągające niedostatecznie przemysłane. Pogląd zaś kierownictwa PWSM w Poznaniu, dyskwalifikujący prof. Stefanową do pracy w wyższym szkolnictwie muzycznym, nie jest podzielany przez inne środowiska muzyczne.

PREZES
(Zbigniew Dąbrowski)
SEKRETARZ
(Teodor Zalewski)

A to dziwne — prawda? Ten sobie mówi i ten sobie mówi, a sprawa prof. Stefanowej pozostaje nadal nie rozwiązana ostatecznie.

Nie będziemy sprowadzać mączki barytowej

WROCŁAW (PAP)
W nowouruchomionej kopalni „Kraniec” w powiecie woloskim załoga Bolesławickich Kopalni Glin Ceramicznych przystąpiła do wydobycia tzw. czerwonej gliny. Jak wykazały badania, ta rzadko spotykana w kraju glina może w pełni zastąpić importowaną dotychczas mączkę barytową potrzebną przy wierceńiach geologicznych (do płuczek).

Ze względu na duże zapotrzebowanie na nowy surowiec, jeszcze w tym roku wydobycie w kopalni „Kraniec” wyniesie przeszło 10 tys. ton gliny. Używanie tak poważnej ilości będzie możliwe nawet przy stosunkowo niewielkich kosztach, gdyż pokłady gliny znajdują się tuż pod powierzchnią.

BAZYLKO z CZARNORZEK

Czy pamiętacie „Szkatułkę z malachitu”? Bazowa a w niej uroczę opowiadania z życia ludowych artystów? Jeśli tak, to nie wątpliwie podobala Wam się sylwetka Danilki — chłopca, który zadziwiał najwyższej klasy mistrzów i zdolnością mi, i uporem, z jakim dochodził do opanowania sztuki rzeźbienia.

Może zresztą nie pamiętacie, tedy pozwólcie, że opowiem inną najprawdziwszą historię takiego chłopca. To już z naszych czasów, to już o Waszym prawie rówieśniku.

W podkarpackich, bogato przez naturę wyrzeźbionych stronach, w równie pięknie nazwanej wsi Czarnorzeka żył Bazylko. Od najmłodszych lat, jak go tylko pamiętają dzisiejsi mieszkańcy Czarnorzeki, chłopak uniósł ludzi i podpatrzył piękno przyrody utrwalał w drzewie najróżniejsze motywy ludowe, fragmenty okolicy, postugując się zwykłym kozikiem. Takim, co to innym służy do wycinania najwyższej fajarek z wierzb.

Można sobie wyobrazić losy chłopaka, który bez żadnej pomocy, bez koniecznych na ten cel pieniędzy potra-

fil się przebić przez życie i zrealizować najskrytsze pragnienia. Cechowała go ta sama zacietość i niemięjsze chyba zdolności co Danilkę, skoro dostawczy się do Warszawy znalazł drogę do wyższej uczelni.

Już na Akademii Sztuk Pięknych jako uczeń prof. Breyera — wielkiej miary artysty — Bazylko rozwinął swe umiejętności, b. wczesnie zdobywając uznanie w ówczesnym świecie artystycznym Polski. Były to pierwsze nagrody za pomnik Kościuszki dla miasta Nowy Bytom; druga — za warszawski pomnik gen. Sowińskiego i wiele innych.

To przeszłość. A dzisiaj? Jeśli, przechodząc ulicą Jackowskiego tuż przy narożniku ul. Kraszewskiego, zatrzymacie się przy niewysokim parkanie, na którym widnieje tablica Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — stoicie u progu dzisiejszej uczelni artysty. Dziś p. Bazylko Woytowicz jest tu profesorem, ściślejszym dziekanem Wydziału Rzeźby PWSSP.

Pod jego baczny okiem kształcą się przyszli rzeźbiarze. Wielu dawnych studentów profesora to dzisiaj znani artyści.

— Poważni moi konkurenci — mówi z zadowoleniem prof. Woytowicz. — Tak. Tutaj w Poznaniu.

Bo profesor już od 1936 r. na stałe osiadł w stolicy Wielkopolski. Pracował jeszcze przed wojną w Państwowym Szkole Sztuk Zdobniczych na Starym Mieście. Do dziś łączy pracę z twórczością artystyczną. Wiele jest trwałych śladów czynnego życia artysty. I w Wielkopolsce, np. w Kępnie i Szamotułach, w Poznaniu a także w innych regionach kraju np. w Rzeszowie, w Gorzowie... Głównie rzeźby monumentalne.

Z najważniejszych ostatnich dzieł — wymienić należy chyba projekt na pomnik Mickiewicza, który stanie w Poznaniu, a za który Woytowicz otrzymał w konkursie I nagrodę.

Utalentowany Danilko miał swego Bazowca, który przekazał pamięć o artyście w „Szkatułce z malachitu”. Prof. Bazylko Woytowicz buduje sobie pamięć społeczeństwa w dziełach pomnikowych, których wartość oceniono — przyznając mu nagrodę artystyczną m. Poznania.

J. A.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika budowy przyjmie od dnia 1. IV. 1957 r. i 5 murarzy zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Klenica, poczta i stacja kolejowa Klenica, pow. Sulechów, woj. zielonogórskie. Reflektujemy na sily o pełnych kwalifikacjach. Warunki wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem wzgl. osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. K996

Ogrodnik do prowadzenia nowozalozonego sadu 10 ha i warzywnictwa 8 ha potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia do Zespołu PGR Swiebodzin, ul. Zamkowa 6. K924

St. zootechnika i st. agronoma zatrudni zaraz Zespół PGR Cybina, powiat Rzepin. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze oraz kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia osobiste. K928

2 oborowych z własnym zespołem pomocniczym — wynagrodzenie wg Uchwały Rządu nr 1027/53 — natychmiast przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Mieszkania zapewnione. K941

Kucharka potrzebna zaraz do stołówki — tylko samotna, pokoiak zapewniony. Wynagrodzenie od 600—800 zł i utrzymanie. PGR Karłowice, p-ta i stacja Kobylnica, pow. Poznań, tel. Kobylnica 9. 5207g

Kilku samodzielnych księgowych (księgowce) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K994

Tokarzy wysokokwalifikowanych zatrudni zaraz W. F. U. M. (Wiepofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy do omówienia. K973

Wysokokwalifikowanych pracowników na stanowiska: szefa produkcji, kierownika zaopatrzenia, kierownika służby inwestycyjnej i starszego księgowego przyjmie przedsiębiorstwo państwowe — średnie — przemysłu metalowego w Poznaniu (stałe wykonujące plany produkcyjne). Oferty z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy prosimy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K977.

Kierownika technicznego, który wykaże się dogodną praktyką zawodową — o kwalifikacjach inż.-techn. z zakresu budownictwa, kwalifikowanych kierowników robót — budowy z praktyką zawodową poszukuje Spółdzielnia Pracy Remontowo - Budowlana „Remont” w Pleszewie. Reflektuje się tylko na sily zawodowo przygotowane w organizacji i prowadzeniu robót, obliczaniu kart pracy i prawidłowego fakturowania. Wynagrodzenie do omówienia — wg umowy. Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni. K995

Praca

Fryzjer męski potrzebny, na stałe. Poznań, Głogowska 175. 4675g

Ucznia malarskiego przyjmie. Zaleski, Poznań, Rybaki 10 m. 3. 4690g

Pomoc domowa na do- brych warunkach potrzebna zaraz. Konieczne referencje. Poznań, Kraszewskiego 12 m. 4. 4804g

Potrzebna dochodząca go- spozia ze świadectwami. Poznań, Swierczewskiego 1 m. 7. 4689g

Rękawiczki z trykotu je- dwabnego oddam do szy- cia w domu. Warunek po- siadania odpowiedniej ma- szyny. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4731g.

Gospoście czysta, uczciwa, do prowadzenia małego gospodarstwa domowego i opieki nad dwójkiem dzieci (3, 6 lat) przyjmie. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4733g.

Osoba do małego dziecka potrzebna. Poznań, Sło- wackiego 42 m. 5, od godz. 18—19. 4741g

Specjalista do malowania obrazów i innych artyku- łów, w terenie, na do- brych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4754g.

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Za Bramką 7, sto- larnia. 4759g

Poszukuje sprzedawców obrazów i innych artyku- łów, w terenie, na do- brych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4900g.

Dnia 27 lutego 1957 zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Szuba

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 marca o godz. 14 z kościoła pa- rafialnego we Wron- czynie.

Stroskana żona z dziećmi 5600g

W pierwszą smutną, bolesną rocznicę śmier- ci ukochanej żony i matki, śp.

Jadwigi Michalak

odprawiona zostanie msza św. w sobotę 2. 3. 57 o godz. 8 w ko- ściele parafialnym OO. Oblatów, o czym za- wiadomiam syn.

Poznań, Głogowska 245.

Dnia 25 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dzie- dek, pradziadek, brat i szwagier, śp.

Bronisław Maciejewski

w 88 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 marca br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W smutku pogrążeni synowie z rodzinami

Poznań, Tęcza 31, Ostrowiec Świętokrzyski. 5609g

Dnia 26 lutego 1957, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, opatrzonej Sakra- mentami św., śp.

Wacław Nawrocki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca br. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Czer- minie.

Zona i rodzina Pohlów i Nawrockich 5523g

OGŁOSZENIA DROBNE

2 ucni krawieckich przy- jem zaraz. Poznań, Dzier- żynskiego 113 m. 6. 4830g

Pomocnik fryzjerski i u- czeń potrzebni. Poznań, Grobla 1. 4838g

Roboty murarskie przy- jem do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4879g.

Nauka

Student potrzebny do po- mocy w nauce (3 klasa szkoły podstawowej). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4779g.

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczu- kówna, Poznań, Marcin- kowskiego 2a — parter. 4071g

Kursy pisanja na maszy- nach organizuje Stowa- rzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmonskiego 7, tel. 653-11. Zamieszcewsi siu- chaczce korzystają ze zni- żeż kolejowych. 5136g

Lekcji gry na fortepianie udziela studentka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4820g.

Kupno

Tokarnię 3—5 m oraz o- 0 800 mm tocznia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4692g.

Kupię maszynę do pisanja oraz dywan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 4749g.

Agreat do lodówki 500 l. kupię. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4757g.

Motocykl nowy „Avo” lub „Jawa” kupię. Poznań, Strzelecka 29, wytwórnia galanterii. 4760g

Kupię aparat do wyrobu swetrów. Oferty z podan- iem marki do Biura Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4761g.

Aut, samochody cięża- rowe, reklamówki, ciągn-iki oraz motocykle now- e i używane kupię: „For- tuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4784g

Auto ciężarowe 3—5 ton po remoncie natychmiast kupię: „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4786g

Cegiel 10.000 sztuk kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4771g.

Kupię maszynę do drze- wa, oryginalną, kombino- waną taśmową, wyrów- niarkę, tarciarkę. Stani- sław Rybicki, Dopiewo, pow. Poznań. 4780g

Zakupię każdą ilość dru- tów pocynkowanego od 2,5—3 mm od zakładów upo- szczególnych lub prywat- nych. Wiadomość: Zielona Góra, Krośnińska 15, Au- gustyniak. K938

Wóz ręczny, dwukolowy, na resorach, mocnej bu- dowy kupię. Oferty z po- daniem ceny kierować: Poznań 1, skrzynka pocztowa 77. 4785g

Kupię motocykl fabrycz- nie nowy, od 250 do 500 ccm. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4791g.

Kupię traktor i 2 przy- cepy. Zgłoszenia: Po- znań, tel. 515-83. 4814g

Kupię motor elektryczny na prąd zmienny 1/2, 2 KM, i uchwyt samocen- trujący do tokarni. Po- znań, Biedrzyckiego 17 m. 3. 4828g

Kupię motocykl WFM no- wy lub mało używany. Of-erty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4830g.

Drzewo opałowe oraz ma- teriały budowlane, wago- nowo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3 dla 4838g.

Spawarkę elektryczną wi- rową względnie transfor- matorową kupię. Nędzew- ski, Krzywiz, pow. Ko- ścin, ul. Kilińskiego 4. 4841g

Motory na prąd zmienny od 1—3 KM kupię. Tyr- chan, Poznań, Findera 50, tel. 638-31. 4855g

Kupię tokarnię 2—3 m to- czenia, wiertarkę do 25 mm oraz spawarkę elek- tryczną. Oferty z opisem i podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4861g.

Kupię nożyce do cięcia blachy na paski, o napę- dzie mechanicznym lub ręcznym, młynek do mie- lenia żużli. Zgłoszenia: Poznań, Litewska 18 m. 1. 4875g

Psa podwórzowego, ostre- go kupię. Oferty Biuro O- głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4838g.

Krowę wysokocielną kupię. Oferty z podaniem wieku, ceny — Grabow- ski, Gołeczewo, pow. Po- znań, poczta Chłudowo. 4889g

Kupię maszynę dziewia- rską, saneczkową „Du- biej” nr 7—8. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3 dla 4894g.

Motorki elektryczne 1/2—1/4 KM kupię. Freyer, Po- znań, Mickiewicza 15, war- sztat w podwórzu. 4897g

Ekscytryczne prasy 5 i 15 ton, ręczne praski do nitowania, tokarki do 1 metra tocznia kupię. Ka- sprzak, Warszawa, Nobla 27 m. 5. K927

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łoż- yskach kulkowych, nowo- czesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek po- leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 4233g

Młocarnia szrotokobiac- „Kraj-Kuino” 5 kW, ciągn-ik „Hanonag” 38 KM na chodzie sprzedam. Boro- wiak, Inowrocław, Koro- wa 1. 4746g

Urządzenie zakładu fryz- jerskiego w dobrym sta- nie sprzedam. St. Wiśniew- ski, Zbąszyń, 17 Stycznia 44. 46878p

Polecam skówki niklowe do pedzi do gołenia. Krotoszyn, Kobylińska 8 m. 5. 17309p

Sprzedam piłę taśmową (koła 1000 mm). B. Jago- dziński, Zdzichowa, po- wiat Gniezno. 12885p

Prawidła, prawidełka, kliny, obcasy sprzedaje- my. Poznań, Dominikań- ska 1. 3463g

Aut, samochody cięża- rowe, reklamówki, ciągn-iki oraz motocykle nowe i używane sprzedam: „For- tuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 4767g

Radio „Stern” klawiszo- we nowe sprzedam. Poz- nań, Urbanowska 11 m 5 w pobliżu Parku Solackie- go. 4775g

Maszynę dziewiarską sa- neczkową „Dubiej” sprze- dam. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 36, od godz. 15—18. 4777g

Korzystnie sprzedam sa- mochód osobowy marki „Hork Kabriolet” silnik 4 Renold, stan dobry. Wiadomość: Zespół PGR Mie- dzyszcz, Korejwo Walde- mar. K999

Motocykl z przyczepką spiesznie, okazynie sprze- dam. Poznań, Kościuski- ej 4 m. 9, przy ul. Strzelec- kiej. 4786g

Partię dren (piętnastek) sprzedam. Oferty Biuro O- głoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4787g.

Wózek koszykowy, autko w dobrym stanie sprze- dam tania. Adres wskaze- Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4795g.

Sprzedam motocykl „Tri- umph” BD 250 ccm. Po- znań, Mickiewicza 21/25 m. 1, wejście 4, od godz. 15. 4799g

Sprzedam samochód DKW 700 ccm, kabriolet. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4808g.

Sprzedam motor 16 KM na ropę „Jung” oraz młoc- nie samociszczącą 8—10 q na godz. Antoni Bu- dasz, Podlesie Wysokie, stacja kolejowa i p-ta Po- powo Kościelne, pow. Wa- growiec. 4816g

Pompę (Wasserknecht) z silnikiem sprzedam. Woj- ciechowski, Puszczyków- ko, Kościelna 18. 4817g

3 platformy na resorach, nośność od 1—4 ton, sprze- dam. Eugeniusz Kumiń- ski, Chłudowo, pow. Po- znań. 4837g

Aparat do wyrobu swetrów, włoski sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 nr 4839g.

Sprzedam spacerówkę ma- łą używaną. Poznań, ul. Rybaki 30 m. 5. 4848g

Akordeon „Royal Stan- dard” 80-bas., 4 registry, z futerałem sprzedam. Po- znań, Zupańskiego 5 m. 10. 4850g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań — Wydm, ul. Pe- rzycka 30 m. 3. 4852g

Sprzedam łóżeczko dzie- cięce. Poznań, Łukaszew- cza 19 m. 5. 4853g

Bufet jasny, pokojowy sprzedam. Poznań, Wołyń- ska 2 m. 6. 4869g

Radio „Stern” nowe, 1600 zł, aparat fotograficzny, „Robot” automatyczny o- kazynie sprzedam. Po- znań, tel. 655-24. 4863g

Motocykl DKW 250 ccm NZ sprzedam. Poznań, O- polska 48 m. 2. 4872g

Sprzedam maszynę prawo- ramienną, galanterijno- czapniczą oraz krawiecką, rotacyjną „Singer”. Po- znań, Bogusławskiego 21 m. 9. 4878g

Kupon gabardyny sprze- dam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 79. 4891g

Wózek koszykowy, głębo- ki, na łożyskach, w do- brym stanie sprzedam. Po- znań, Głogowska 125 m. 8, od godz. 17—20. 4893g

Sprzedam wózek — autko. Poznań, Żydowska 33 m. 1, dzwonic 2 razy, od godz. 16—18. 4896g

Pradnicę AEG na prąd zmienny (trójfazowy), tur- binię wodną 45 KM, leżą- cą sprzedam. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3 dla 4899g.

Samochód osobowy „Ha- nonag” 1,3 litr. w dobrym stanie sprzedam. Zeli- ch. Poznań, Knapowskiego 10 m. 5. Oglądać od godz. 14 do 16. 4901g

Lokale

Zamienię stonczne 2 poko- je i kuchnię w Gnieźnie na pokój i kuchnię w Po- znaniu. Oferty Biuro O- głoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 4645g.

Lokala w okolicy Staje- go Rynku na magazyn po- szukuję, może być sule- rena. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4704g.

Samodzielny pokój na parterze, z dużą piwnicą, zamienię na pokój z kucha- nią lub duży, samodziel- ny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskie- go 3 dla 4710g.

Spiesznie poszukuję po- koju do remontu lub wy- koźnienia. Poznań, Kła- szorna 4 m. 8. 4714g

Od kwietnia niekrępują- cego pokoju poszukuje sa- motny muzyk (meble wła- sne). Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4762g.

Samotny poszukuje poko- ju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 4763g.

Bezdzielne małżeństwo po- szukuje pokoju umeblo- wanego na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4769g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, balko- nem, na 1 pokój z kucha- nią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4784g.

Spiesznie poszukuję poko- ju na okres przejściowy. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4789g.

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Witkowska, Poznań, Libelta 27 m. 6. 4803g

Zamienię pokój z kucha- nią, ogrodem, centrum Gniezna, na pokój ze wspólną kuchnią lub po- kój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4809g.

Zamienię 2 pokoje z kucha- nią, balkonem, II piętro, na 1—2 pokoje z kuchnią, może być ze stróżostwem oraz jeden duży pokój ca- 30 m². Warunki do omó- wienia. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4818g.

Pokój duży, samodzielny, nadający się na przedsi- egiarstwo, blisko Okragla- laka, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4819g.

Zamienię 2 pokoje z kucha- nią, samodzielne, III ptr., stonczne z balkonem (Garbary) na podobne nie- szkanie z łazienką. Warun- ki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4822g.

Zamienię pokój z kucha- nią na 2 pokoje z kucha- nią, 4. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 4826g

Zamienię dwa pokoje z kucha- nią, frontowe, półsu- terena, nadające się na warsztat, na 2 pokoje z kucha- nią. Poznań, 23 Lute- go 7 m. 12a. 4842g

Zamienię lokal handlowy. Poznań, ul. Strzelecka 19 m. 2, na mieszkanie. 4843g

Zamienię pokój z kucha- nią samodzielne, II pię- tro, front (Jeżyce), na 2 pokoje z kuchnią samo- dzielne. Oferty Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3 dla 4844g.

Mieszkanie 4 pokoje kucha- nią, łazienka, komfor- towe, duży ogród, w mie- scie powiatowym woj. ko- szalińskiego, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Wa- runki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4865g.

Oddam w dzierżawę lokal około 60 m² (Jeżyce) na przemysł lub rzemiosło o- raz lokal 20 m² i 500 m² placu nie zabudowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4870g.

Lokal mieszkalny oddam w centrum Poznania, lo- katorowi, który dokona na koszt własny całkowi- tego remontu. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3 dla 4874g.

Zamienię 2 pokoje z kucha- nią samodzielne (Gwardii Ludowej) na większe. Wa- runki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4873g.

Mieszkanie do remontu względnie wyremontowa- ne spiesznie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4884g.

Zamienię mieszkanie kom- fortowe 3/4 pokoju z kucha- nią, łazienką w Zabru- ziu (Ślask), na podobne w Po- znaniu. Informacje: Po- znań, tel. 65-23. 4906g

Zamienię pokój z balko- nem, kuchnią i przynależ- nościami, samodzielne w Mosinie na jeden pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 4910g.

Rzemieślnik poszukuje 3- pokojowy do remontu, rów- nież w domu bliźniaczym (posiadam 1 pokój samo- dzielny do zamiany). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3 dla 4912g.

Zamienię pokój z kucha- nią, wygodami — Debie- ce, na 2 lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4918g.

Wille, domki, domy do kupna poszukuję. Pośred- nictwo Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. 4834g

Wille jednorodzinna, wol- na 270 000 zł, domek jed- norodzinny, wolny 110 000 zł, parcele 600 m² 20 000 zł, parcele 1157 m², opłotowa- na, zadrzewiona 35 000 zł oraz wielki wybór kamie- nie poleca — poszukuje: Metelski, Poznań, Czer- wonej Armii 23. 5102g

Sprzedam parcelę 6400 m² w Naramowicach. Sob- czak, Międzychód, 17 Styc- znia 55. 17053p

W Zakopanem wille z mor- gowym ogrodem, wolny- mi mieszkaniami sprze- dam całość lub połowę, ewentualnie zamienię na nieruchomości w Pozna- niu. Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 5137g

Sprzedam parcelę 500 m² w Poznaniu, dolnolna bu- dowa, ogród 600 m² z drze- wami, krzewami owoc- ymi, altaną maszyną, hodowlą nutili, przy tram- waju. Adres wskaze Biu- ro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3 nr 4640g.

Domek jednorodzinny ku- pię. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 4664g.

Oddam w dzierżawę 5 ha ziemi przy mieście. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4676g.

Domek 4-pokojowy, zabu- dowania gospodarcze, 1 ha ziemi w Promnie zamie- nię na 3-pokojowy domek z małym ogrodnikiem w Po- znaniu (przedmieście przy tramwaju). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4681g.

Kupię 2—5 ha dobrej zię- ni, ewentualnie z budyn- kami, blisko Poznania, przy dogodnej komunikacji, wprost od właścicie- la. Oferty ze szczegóło- wym opisem, podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 4711g.

Sprzedam parcelę 1000 m² (ul. Pilotów), oparkantona, przy autobusie. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 4715g.

Coraz więcej warsztatów rzemieślniczych

W powiecie kaliskim powstało 12 sklepów rzeźniczych i 8 piekarniczych. Warsztatom tym udzielono 230 tysięcy zł kredytu.

W powiecie kaliskim również ruszyły 3 betoniarne. Zgłaszają się też chłopcy posiadający na polach glinę. Są oni gotowi własnym sposobem wypalać cegły i sprzedawać ją przedsiębiorstwom budowlanym. Brak im tylko węgla. (t)



W ostatnich miesiącach dostawa mleka do mleczarni znacznie wzrosła. Daje się to zauważyć w wielu powiatach naszego województwa.

Również więcej mleka przyjmuje zlewnia w Wartosławiu (powiat Szamoty). Na zdjęciu widzimy tamtejszą zlewniarę — Agnieszkę Grupę, która „ekspeduje” przywiezione mleko do Zakładu Mleczarskiego we Wronkach. (lk)

Fot. Józef Jakubowski

Kaliskie zakłady budują

Na temat sytuacji mieszkaniowej w Kaliszu rozmawiałem z sekretarzem Prezydium MRN — Kazimierzem Chwałtem.

— Jak jest w Kaliszu z mieszkaniami?

— Bardzo źle. Nasze potrzeby w tym zakresie są ogromne. Ludzie zasypują nas wnioskami, ale cóż, nie możemy wszystkim pomóc. Na przeszkodzie stoi brak mieszkań. Robimy wszystko, co jest w naszej mocy, by przyjąć z pomocą ludziom mieszkającym w najgorszych warunkach.

— Ile izb mieszkalnych otrzymują rocznie mieszkańcy Kalisza?

— Około 500. W roku ubiegłym oddano do użytku 542 izby, natomiast w roku bieżącym zbudowanych zostanie przypuszczalnie 500. Jest to liczba stanowczo za mała.

— A budownictwo zakładowe?

— Interesuje się nim coraz więcej zakładów. Na pochwałę zasługują Zakłady Celemi Budowlanej, które budują już trzeci obrotowy budynek mieszkalny dla swych pracowników. Dzięki temu problem mieszkaniowy w tym zakładzie zostanie prawie całkowicie rozwiązany. Również „ORKAN” buduje własny blok. Spodziewamy się, że tak też inne zakłady przystąpią w najbliższym czasie do budowy własnych budynków.

— Jak przedstawia się budownictwo indywidualne?

— Wydzieliliśmy już działki pod budowę domków jednorodzinnych. Można by tam zbudować ok. 100 domków. Mówię — można by, gdyż część tych terenów zajmuje gospodarstwo nasienne, które — niestety — nie chce przenieść się na inne miejsce.

Rozmawiał: (ml)

Więcej troski o sady

Pielęgnacji sadów — w stosunku do prac związanych z innymi gałęziami produkcji rolniczej — poświęcają chłopcy na ogół zbyt mało uwagi i starań. W każdym razie opieka nad sadami, drzewami i krzewami owocowymi, nie jest proporcjonalna do systematycznego rozwoju sadownictwa, jaki się w powiecie

czarnkowskim w ostatnich latach uwiadamia.

Obecnie w powiecie jest ponad 160 tysięcy drzew i ponad 20 tysięcy krzewów owocowych, przy czym blisko 8 tysięcy drzew zasadzono jesienią 1956 r., zaopatrując się głównie w szkółce drzew w Prusimowie.

Blisko 60 proc. ogólnej ilości drzew, zdolnych jest do owocowania, dając przeciętnie rocznie około 2.000 ton owoców.

Ilość ta, po zaspokojeniu miejscowych potrzeb, idzie na rynek miejski.

Aby ten odcinek produkcji dawał jeszcze lepsze wyniki, właściciele i użytkownicy sadów i drzew owocowych, powinni w większym niż dotąd stopniu stosować zabiegi mechaniczne i pielęgnacyjne.

W obecnym okresie do najpilniejszych prac na tym odcinku należy: usuwanie zaschniętych liści i owoców, usuwanie zamarych drzew i gałęzi, usuwanie ziół jaj, szkodników i oprzędów gąsienic, oczyszczenie pni z mchu, porostów i starej korowiny, leczenie ran oraz bieleń drzew. Ten ostatni zabieg winien być przeprowadzony już w styczniu i największy czas, aby niezwłocznie go dokonać.

Nie w tym kierunku nie robia na razie PGR i spółdzielnie produkcyjne, które powinny być przykładem wzorowo prowadzonej gospodarki sadowniczej. Mało uwagi i pracy wkładają też w to zagadnienie większe przedsiębiorstwa ochrony roślin.

Ważnym i skutecznym celem, zmierzającym do osiągnięcia zdrowych i obfitych plonów owoców, jest stosowanie walki chemicznej ze szkodnikami drzew owocowych przez opryski. Szczegółowych bezpłatnych porad w tym względzie udziela Służba Ochrony Roślin przy Powiatowym Zarządzie Rolnictwa.

Srodki chemiczne można nabywać w punktach sprzedaży gminnych spółdzielni a aparaty do spryskiwania — wypożyczać w PZR — Ref. Ochrony Roślin i Państwowym Ośrodku Maszynowym. (s)

Alkohol działa

72-letni Stanisław Karliński, korzystając z pięknej pogody, wyszedł na próg swego domu przy ul. Świerczewskiego 38 w Ostrowie. W tym czasie przechodził ulicą zamroczony alkoholem Celestyn Kempczyński i nie wiadomo, z jakiego powodu, poblił staruszkę.

„Ucieczka” krowy

Józef Rosiak, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Boczku, pow. Ostrowy, zachodząc rano do obory spostrzegł, że brak tam jednej krowy. Nie mogąc sam rozwiązać tajemnicy zniknięcia, po wierzcił jej rozwiązanie MO. Okazało się, że sprawca „zniknięcia” był Feliks Nowakowski z Drajna (pow. Słupca), który, korzystając ze snu spółdzielców, wyprowadził krowę z obory i sprzedał ją spółkarnemu na drodze Stanisławowi Kupajskiemu, rolnikowi z Osieka. Nie pomógł oświadczenia Nowakowskiego, że krowę kupił od nieznanego mężczyzny na rogacie w Kaliszu. Znalazł się w ostrowskim więzieniu.

Pomóżmy repatriantom

Na apel Zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizował się niedawno w Wągrowcu Komitet Niesienia Pomocy Repatriantom. Zajął się on zbieraniem gotówki i odzieży.

Odzież składać można w biurze PCK w Wągrowcu — ul. Bydgoska, a gotówkę wpłacać na konto nr 1228-9-277 Narodowego Banku Polskiego na rzecz Powiatowego Komitetu Pomocy Repatriantom przy PCK. (KdW)

Pierwsza rada robotnicza PGR w powiecie wolsztyńskim

Od kilku już tygodni toczyły się w wolsztyńskich PGR-ach dyskusje na temat utworzenia rad robotniczych. Pierwszą na tym terenie radę robotniczą zorganizowali

robotnicy rolni PGR Gościeszyn i Blocko.

Po kilku uzupełnieniach statutu i głębokiej rozprawie w skład rady wybrali spośród siebie dziesięciu najlepszych. Przewodniczącym rady został zasłużony i ceniony kowal Marcin Cholewa. Pracuje on już blisko 50 lat w gospodarstwie rolnym Gościeszyn. Zastępcą przewodniczącego rady wybrano Stanisława Stankowskiego z Blocka.

W kilku zdaniach

Na XXVI Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie można oglądać najnowsze wyroby porcelanowe i porcelitowe chodziejskich fabryk. (ko)

W ubiegłym roku w Kępnie ukaź się Kwartalnik „Oświata dorosłych w woj. poznańskim”. Obecnie nauczycielstwo stara się o objęcie tym kwartalnikiem zagadnień oświaty dorosłych w całej Polsce.

Uniwersytet Ludowy w Mocicach (pow. Kępno) co wieczór gromadzi młodzież pozaszkolną. Młodzież tej wioski interesuje się tak i literaturą, historią, jak i fizyką oraz astronomią, a przede wszystkim po etapem techniki. Wykłady odbywa ją się przy lampie karbidowej. (ln)

Na chodziejskim rynku pojawiły się już nowaliki: sałata, szczypior, pietruszka, rabarbar itp., które dzięki tegorocznej wiosennej pogodzie udało się tak wcześnie wyhodować. (ko)

Od 1 lipca ub. roku do 8 lutego br. otwarto w powiecie krotoszyńskim 101 warsztatów rzemieślniczych. Wśród tych placówek znajduje się 5 piekarni i 6 masarni uruchomionych w miastach. Równocześnie w zakładach upieczonej jakości produkcję zaczęła się poprawiać. (Np. w Pogorzeli). (fk)

W Poniecu powstał społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej. Zajmie się on zbierką funduszy m. in. przez wydanie „cegiełek”. (kadm)

W Kaliszu zostało ponownie reaktywowane Stowarzyszenie Artystów Plastyków. Kaliscy plastycy zamierzają w tym roku urządzić w gmachu Muzeum Ziemi Kaliskiej wystawę obrazów olejnych, akwareli i grafik. (t)

Kłopoty i... jastrzębia plaga

Wśród lasów w pobliżu Warty w odległości 22 km od Jarocina leży Szczonów. Mieszkańcy tej wsi mają kłopoty z umocnieniem nawierzchni drogi. Nie mogą dostać żużla na ten cel. Wydział Komunikacji Drogowej jakoś nie interesuje się tą wioską.

Do kłopotów tych dołącza się sprawa elektryfikacji, a ostatnio... plaga jastrzębi. Stanisławowi Krauze jastrzębie w roku ubiegłym porwały 60 kurcząt. Maria Królak na rachunek strat zapisała 70 kurcząt. Ostatnio w jednym dniu straciła 2 kury, które padły łupem jastrzębi. Ofiarą zachłannych ptaków padają także zające i kuro-patwy.

Czyżby Nadleśnictwo i Region Lasów w Jarocinie nie mogły zapobiec stratom mieszkańców Szczonowa i spustoszeniu szerszemu wśród zwierzyzny łownej? (Ak)



Proсна pokonała Hamburg 16:4

Drugi występ pięściarzy Hamburga zawiódł oczekiwania kaliskich kibiców, którzy spodziewali się, że Niemcy potrafią nawiązać równorzędną walkę i publiczność zobaczy naprawdę ciekawe spotkanie. Tak się jednak nie stało. Hamburgczy, którzy mocno w koścach poculi mecz warszawski, nie mogli sprostać dziesiątkom kaliskiej Prośny, górującej nie tylko techniką i kondycją, lecz co najważniejsze — siłą i skutecznością ciosów. Spowodowało to, że pięć walk gospodarze rozstrzygnęli na

swój korzyść przed czasem. Jedynie zwycięstwo dla gości odniósł wadze muszej Friedrichs nad Dyczkowskim. Był on zresztą obok Bonnego najlepszym zawodnikiem hamburskiej dziesiątki.

W drużynie kaliskiej dobrze wypadł Grzelak, który zdeklasował ambitnego Busse. Wynik — 16:4 od powiada w zasadzie układowy sił obydwo stron. Pewne zastrzeżenia budzi jedynie remisowy wynik w wadze ciężkiej, gdzie raczej można było się spodziewać zwycięstwa Albrechta.

Wyniki techniczne, według kolejności wag (na pierwszym miejscu gospodarze): Dyczkowski uległ na punkty Friedrichsowi; Krysiak zmusił do poddania w drugim starciu Laskiewitza; Nowaczykowi poddał się w trzecim starciu Lange; przegrany wyrażnie na punkty Gościński, silnie skontrował w trzeciej rundzie Bonnemo i wygrał z nim przez t. k. o.; Sobolewski zremisował z Peterssem; Obale już w pierwszych minutach walki poddał się Neumann; Kołodziejki wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie Bruhna; Ponanta zwyciężył na punkty Badego; Grzelak zdeklasował Bussego, a Albrecht zremisował z Jansem. (Of)

Wynik 17,70 m w kuli, Czechośłowak Skobla, uzyskał podczas lekkoatletycznych zawodów w Halle, rozegranych w Dortmundzie, nowy rekord Europy.

W trzecim występie polskich narciarzy w Austrii w konkursie skoków, Gąsienica-Daniel zajął drugie miejsce za Austriakiem Steinerem. Drużynowo wygrała Polska. Startowało 31 zawodników.

W meczu tenisa stołowego, Australia pokonała Francję w Paryżu — 4:1. Anglia zwyciężyła reprezentację Francji — 7:2.

„Madame Sans-Gêne” tylko w Kaliszu

Teatr Kaliski nie może wyjść z terenu ze sztuką W. Sardou „Madame Sans-Gêne”. Sceny w naszych miasteczkach są za małe, by mogły pomieścić kulisy i 36-osobowa obsada. Aby ułatwić zobaczenie sztuki ludziom z terenu przedstawienie sobotnie (2 marca) rozpocznie się nie o godz. 19.30 ale o godz. 18. (t)

Z harcerskich przygód

...Miejsca zbiórki trzeba samemu odszukać w lesie, kierując się różnymi znakami, jak na przykład zawołaniem ptaków nocnych, czy sygnałami świetlnymi lampki kieszonkowej.

Należy mieć tu dużo zmysłu orientacyjnego i wprawy w tropieniu, by nie dać się innym ubiec.

Z rozpataniem ogniska z materiału przygodnie znalezionego też spóro kłopotu...

Wnęć jednakże rozpalono kilka małych ognisk, a niektórym zespołom udało to się przy pomocy jednej zapalki.

Potem przy ognisku odbyła się krótka gawęda i przyjęto nowego „żółtodzioba” do zastępu. Że było miło i wesoło — nie trzeba mówić. Harcerkom i harcerzom wągrowieckiego powiatu bardzo się podobała

O 200 nowych sklepów

Do władz powiatowych w Kole wpłynęło 200 wniosków na otwarcie sklepów. Dotychczas 30 podało załatwienie pozytywne, części sklepów została już uruchomiona. Wkrótce na terenie Kole powstanie sklep narzędzi i przyborów dla miłośników. Placówka ta jest bardzo potrzebna, zarówno miastu jak i ludziom w terenie. W tej chwili przygotowuje się na ten cel lokal. (Zet)

Z kroniki sądowej

Trójka przyjaciół

Trójka kompanów — Edmund Ośowski z Ostrowa (ul. Kaliska 36), Stanisław Seteki (ul. Kaliska 35) i Jerzy Portasiak (ul. Dzierżyńskiego 21) — pod wpływem alkoholu zaczęła zachowywać się przy kiosk PZG spokojnych konsumentów. — M. in. obrzucili oni obelgami i pobili Władysława Nadobnego i Romana Huberta. Na stacji kolejowej również znieważyli interwjujących funkcjonariuszy MO.

Ponadto dwaj pierwsi siłą chcieli wderzeć się na peron. Ośowski i Seteki zostali umieszczeni w areszcie.

Nieuczciwy znajomy

Janina Owoc, korzystając z ujemności swego znajomego — Czesława Rosiaka, zamieszkałego w Ostrowie (ul. Kaliska nr 16-17), dała mu złoty zegarek wartości 2.500 zł z prośbą o oddanie go zegarmistrzowi do naprawy. Ob. Rosiak zegarek sprzedał nieznajomej osobie, a pieniądze zużył na własne potrzeby. Sprawą zajął się MO. Rosiak znalazł się w areszcie.

Teatry

KALISZ — „Madame Sans-Gêne”; GNIĘZNO — „Grzesznicy bez winy”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Wiosna, jesień i miłość”; Stylowe: „Wrota piekieł”; OSTROW — Przewodnik: „Zimowy zmierzch”; Słonec: „Gwiazdy patrzą na nas”; GNIĘZNO — Polonia: „Ali Baba i 40 rozbójników”; Lech: „Karuzela miłości”; LESZNO — Sportowiec: „Czerwone i czarne”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.20 — koncert krakowskiej orkiestry PR; 13.10 — na swoją skąd nutę; 13.30 — opowiadanie Luczka Mussalskiego; 14 — koncert symfoniczny; 15.10 — orkiestry rozrywkowe; 15.45 — piosenki kompozytorów polskich; 16 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — dawna muzyka włoska; 17 — program dnia; 17.05 — dla dzieci; 17.35 — polska muzyka rozrywkowa; 18 — reportaż literacki; 18.20 — rozważania o współczesności; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — utwory fortepianowe Granadosa; 19.30 — „Bardell contra Pickwick” (słuch.); 21.30 — gra wrocławski kwintet rytmiczny; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Republika Szkid — fragm. powieści; 22.15 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.